

Henryka poznałam w lutym 2009. Kilka dni wcześniej przeczytałam świadectwo Marty o Nim i gdyby nie ten fakt, kiedy zobaczyłam Henryka nie uwierzyłabym, że był alkoholikiem. Zarówno Jego wygląd zewnętrzny jak i wewnętrzny m.in. ciepłe, głębokie spojrzenie, radość i siła ducha nie wskazywały i nie wskazują w żaden sposób na Jego beznadziejną przeszłość i to jest właśnie zaskakujące dla nas wszystkich, którzy już Go znają bądź otrzymują tą łaskę poznania, a to dlatego, że to właśnie Pan Bóg nas przez Niego zaskakuje i będzie wciąż to robił aby nam pokazać, że tylko On-Bóg Wszechświata czyni ze starego-wszystko nowym ! Henryk jest żywym tego przykładem. Jest wspaniałym narzędziem w rękach Pana Boga, to się widzi i czuje, kiedy się Go słucha i obserwuje.

Osobście Pan dał mi odczucie, że moje uczestnictwo w nauczaniu Henryka i moja znajomość z Nim nie jest przypadkowa oraz wierzę, że Pan postawił na mojej drodze tego człowieka w celu odkrywania potencjału miłości jaki włożył w moje serce oraz w celu poszerzenia mojej przestrzeni myślenia i działania na chwałę Boga.

Zaskakuje mnie Jego prosta, a zarazem heroiczna postawa osoby, która otrzymała łaskę wiary i pragnie zaszczyć ją w sercach innych ludzi w sposób prawdziwy i jakże żywy ! Aby Bóg mógł być uwielbiony !

Dziękuję Jezusowi za tę łaskę poznania mnie z Henrykiem, wyjątkowym człowiekiem, który umacnia mnie w miłości Bożej i pozwala mi NIA żyć !

Marzena-Agnieszka